

św. Mikołaj z Tolentino (1245-1305) zakonnik augustianin, kanonizowany w 1446 r.



Kraków, Kościół pw. św. Katarzyny

zobacz: [Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://www.augustianie.pl/swieci-augustianscy/sw-mikolaj)
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2m.html>
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/7m.html>
<http://www.augustianie.pl/swieci-augustianscy/sw-mikolaj>

Legenda głosi, że rodzice Mikołaja byli już w średnim wieku, a jeszcze nie mieli dzieci. Udali się więc z pielgrzymką do sanktuarium św. biskupa Mikołaja w Bari. Dziecko, które się urodziło, traktowali jako owoc swych modlitw i wstawienia świętego, dlatego dali mu na imię Mikołaj.

Według Piotra z Monterubbiano, Mikołaj urodził się w 1245 r. w Marchii Ankońskiej, w okolicach Fermo, w Sant'Angelo (środkowe Włochy) i w bardzo młodym wieku wstąpił do klasztoru Augustianów w sąsiednim mieście Tolentino. Odnaczała go gorliwość w modlitwie, surowość życia, uprzejmość i otwartość w stosunku do innych, wrażliwość na zwłaszcza chorych i potrzebujących.

Po święceniach kapłańskich w 1271 r. przez krótki czas pracował w różnych klasztorach swojej prowincji, a w 1275 r. powrócił do Tolentino, gdzie pozostał do końca swego życia. Zmarł w 1305 r.

Rozwój miast pod koniec XIII w. spowodował ogólny kryzys wartości moralnych i religijnych. Zadaniem zakonów żebraczych stała się praca nad poprawą tego stanu rzeczy; św. Mikołaj także podjął to zadanie. Głosił kazania na ulicach miasta, często nawiedzał mieszkania, szpitale i więzienia. Był zaskakująco owocnym kaznodzieją i spowiednikiem o specyficznym charyzmacie; w głoszeniu słowa Bożego nie posługiwał się wstrząsającymi obrazami, lecz raczej dającymi nadzieję. Posiadał rzadką siłę przekonywania, i w całej jego działalności wyczuwano dobro do tego stopnia, iż nieograniczonym zaufaniem obdarzali go zwłaszcza wielcy grzesznicy, gdyż umiał się nimi tak zająć, że poważnie pracowali nad swoim nawróceniem. Jego specyficzny charyzmat ujawniał się także podczas odprawiania Mszy św., co czynił z tak wielkim nabożeństwem, że poruszało ono wszystkich obecnych. Ludzie pokładali nieograniczone zaufanie w jego modlitwie, zwłaszcza za dusze w czyśćcu cierpiące. Właśnie ta specyficzna cecha jego pobożności oddziaływała długo jeszcze po śmierci Mikołaja.

Podczas jego 30-letniej działalności w Tolentino oblicze religijno-moralne miasta uległo znacznej zmianie. Także po jego śmierci wysłuchiwni byli ludzie, którzy mieli nadzieję, że wstawi się za nimi w ich chorobach i potrzebach. Tak to u schyłku średniowiecza stał się jednym z wielkich pomocników w potrzebie dla wiernych zachodniego chrześcijaństwa, zwłaszcza w prośbach za dusze w czyśćcu cierpiące.

W czasie Soboru Ferrarsko-Florenckiego pertraktowano trudny temat zawarcia unii z Kościołem Wschodnim i ówczesny Papież Eugeniusz IV polecił tę sprawę specjalnej trojce i wstawieniu św. Mikołaja; unia została zawarta w 1439 r.

Również obecnie Mikołaj uchodzi za patrona jedności Kościoła. Dwadzieścia lat po jego śmierci został rozpoczęty proces kanonizacyjny, lecz z powodu różnych burzliwych wydarzeń w Kościele, zakończony dopiero w 1446 r. O jego wielkiej popularności świadczy fakt, że został wybrany patronem takich miast jak Wenecja i Genua, a nawet państw, jak Bawaria w Niemczech.

W Tolentino, gdzie został pochowany, w 1628 r. została wybudowana bazylika, której klejnotem jest gotycki portal z 1435 r., sporządzony przez Nanniego Rosso z Florencji. Bazylika w Tolentino posiada wspaniałą kaplicę, zwaną „cappellone”. Początkowo była poświęcona św. Augustynowi, lecz z czasem w centrum nabożeństwa znalazł się św. Mikołaj. Najnowsze badania archiwalne mówią, że budowa tej cennej kaplicy została zakończona w 1345 r. Wszystkie ściany pokryte są dwoma rzędami cennych historycznie fresków. Dolne rzędy ukazują sceny z życia św. Mikołaja i stanowią cenne źródło informacji o jego życiu. Górne rzędy opowiadają zdarzenia z życia Chrystusa i Matki Bożej. Oba tematy są z sobą tak sprzężone, że pozwalają domyślać się jednolitego planu, którego podstawą była prawdopodobnie wypowiedź Piotra z Monterubbiano o tym, iż Mikołaj specjalnym nabożeństwem otaczał właśnie Jezusa Chrystusa i Matkę Najświętszą. Twórca fresków, w stylu wielkiego Giotta i sieniejskiej szkoły malarzkiej, potrafił harmonijnie wyrazić jedność ewangelicznych tekstów z życiem św. Mikołaja. Podsumowaniem całości jest fresk nad ołtarzem, przedstawiający wiszącego na krzyżu Zbawiciela, po jednej stronie którego stoi Apostoł, a po drugiej – jedna z Marii i św. Mikołaj w habitach augustiańskich, trzymający w lewej ręce lilię z księgą, a prawą udzielający błogosławieństwa.

Przez długie lata jedynymi relikwiami świętego były jego ramiona, które niegdyś oddzielono od reszty ciała. Dopiero w 1926 r. pod bazyliką odkryto grób Mikołaja, z którego resztę relikwii przeniesiono do „cappellone”.



1. Rzym, pł. w ko św. Moniki; P1780126- 26.III.'12.
2. Włochy – Cascia, pł. na drzwiach do ko św. Rity; P2070461- 12.IX.'13

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, to zdjęcia: Jan Nitecki